

МЕТОД
ОБУЧАЮЩЕГО
ЧТЕНИЯ

ИЛЬИ ФРАНКА

*Учим язык, читая
ИНТЕРЕСНЫЕ КНИТИ!*

ПОЛЬСКИЙ

с Генриком Сенкевичем

ЯНКО-МУЗЫКАНТ

ВКН

УДК 811.162.1(076.6)

ББК 81.2Пол-9

П53

Редактор *Илья Франк*

П53 Польский с Генриком Сенкевичем. Янко-музыкант = Henryk Sienkiewicz. Janko muzykant / пособие подгот. Лариса Дачевская-Рапацкая. — М.: Издательский дом ВКН, 2018. — 176 с. — (Метод обучающего чтения Илья Франка).

ISBN 978-5-7873-1405-2

В предлагаемый сборник произведений классика польской литературы Генрика Сенкевича вошли такие известные рассказы, как «Янко-музыкант», «Комедия ошибок» и «Смотритель маяка».

Рассказы адаптированы (без упрощения текста оригинала) по методу Илья Франка: снабжены дословным переводом на русский язык и необходимым лексико-грамматическим комментарием. Уникальность метода заключается в том, что запоминание слов и выражений происходит за счет их повторяемости, без заучивания и необходимости использовать словарь.

Пособие способствует эффективному освоению языка, может служить дополнением к учебной программе. Предназначено для широкого круга лиц, изучающих польский язык и интересующихся культурой Польши.

УДК 811.162.1(076.6)

ББК 81.2Пол-9

© Л. Дачевская-Рапацкая, 2018

© И. Франк, 2018

© ООО «ИД ВКН», 2018

Henryk Sienkiewicz

Janko muzykant

Janko muzykant

(Янко-музыкант)

Przyszło to na świat wątłe, słabe (пришло это = *родилось оно* на свет хилое, слабое; *wątły* — *хилый, тщедушный, чахлый*). **Kumy, co się były zebrały przy tapczanie połoźnicy** (кумушки, что собрались у ложа / топчана родильницы; *tapczan, m* — *топчан, ложе*), **kręciły głowami i nad matką, i nad dzieckiem** (крутили = *покачивали* головами и над матерью, и над ребенком; *kręcić* — *крутить; кивать; качать*). **Kowalka Szymonowa, która była najmądrzejsza** (кузнечиха Шимонова, которая была самая мудрая = жена кузнеца Шиманиха, как умудренная опытом) **poczęła chorą pocieszać** (начала = *принялась* больную утешать):



Przyszło to na świat wątłe, słabe. Kumy, co się były zebrały przy tapczanie połoźnicy, kręciły głowami i nad matką, i nad dzieckiem. Kowalka Szymonowa, która była najmądrzejsza, poczęła chorą pocieszać:

— **Dajta — powiada — to zapalę nad wami gromnicę** (дай-ка, говорит, я зажгу над вами громницу; *dajta* /устар., диал./ — *дай-ка* /лит.: *daj, dajże*/; *gromnica, ж* — *восковая свеча, освященная в костеле*), **juże z was nic nie będzie,**

moja kumo (с вас уже ничего не будет, моя кума = не жилица вы уже, кумушка моя; *juże* /устар., диал./ — уже /лит.: *już*/); **już wam na tamten świat się wybierać i po dobrodzieja by posłać** (вам уже на тот свет собираться и за ксендзом бы послать; *dobrodziej*, м — благодетель, ксендз /священнослужитель в католическом костеле/), **żeby wam grzechy wasze odpuścił** (чтобы вам грехи ваши отпустил).



— Dajta — powiada — to zapalę nad wami gromnicę, już z was nic nie będzie, moja kumo; już wam na tamten świat się wybierać i po dobrodzieja by posłać, żeby wam grzechy wasze odpuścił.

— **Ba (ба)! — powiada druga** (говорит другая) — **a chłopaka to zara trza ochrzcić** (а мальчишку-то сейчас же нужно окрестить; *zara* /разг.: *сокр. от zaraz*/ — сейчас же, немедленно, сию минуту, незамедлительно; *trza* /разг.: *сокр. от trzeba*/ — нужно; надо); **on i dobrodzieja nie doczeka** (он и ксендза не дожидается), **a — powiada — błogo będzie co choć i strzygą się nie ostanie** (а, говорит, хорошо будет, что хоть стрыгой = нехристом не останется; *strzyga* — согласно поверьям, демоническое существо, рожденное из душ умерших некрещеных младенцев; нехристь; упырь).



— Ba! — powiada druga — a chłopaka to zara trza ochrzcić; on i dobrodzieja nie doczeka, a — powiada — błogo będzie, co choć i strzygą się nie ostanie.

Tak mówiąc zapaliła gromnicę (говоря это, зажгла свечу), **a potem wzięwszy dziecko pokropiła je wodą** (а потом, взяв ребенка, окропила его водой), **aż poczęło oczki mru-**

żyć (аж начал глазки жмурить = так, что стал зажмуриваться), **i rzekła jeszcze** (и произнесла еще):

— **Ja ciebie „krzczę” w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego i daję ci na przezwisko Jan** (я тебя крещу во имя Отца и Сына, и Духа Святого и даю тебе имя Ян = и нарекаю тебя Яном; *przezwisko, c — прозвище, кличка; имя*), **a teraz że, duszo „krześcijańska”, idź, skądś przyszła** (а сейчас = *a теперь же*, душа христианская, иди = *ступай*, откуда пришла). **Amen** (Аминь).



Tak mówiąc zapaliła gromnicę, a potem wzięwszy dziecko pokropiła je wodą, aż poczęło oczki mrużyć, i rzekła jeszcze:

— Ja ciebie „krzczę” w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego i daję ci na przezwisko Jan, a teraz że, duszo „krześcijańska”, idź, skądś przyszła. Amen.

Ale dusza chrześcijańska nie miała wcale ochoty iść, skąd przyszła (но христианская душа вовсе не имела желания идти = *не желала уходить /туда/*, откуда пришла; *wcale — вовсе, совсем, отнюдь*), **i opuszczać chuderlawego ciała** (и покидать худощавое тело), **owszem, poczęła wierzgać nogami tego ciała, jako mogła** (напротив, начала брыкаться ногами того тела, как /только/ могла; *wierzgać — брыкаться, лягать*), **i płakać, chociaż tak słabo i żałośnie, że jak mówiły kumy** (и плакать, хотя так слабо = *тихо* и жалостно, что, как говорили кумушки): **„myślałby kto, kocię nie kocię albo co”** (думал бы кто = *кто его знает*, котенок не котенок или что = или что оно такое)!



Ale dusza chrześcijańska nie miała wcale ochoty iść, skąd przyszła, i opuszczać chuderlawego ciała, owszem, poczęła wierzgać nogami tego ciała, jako mogła, i płakać,

choć tak słabo i żałośnie, że jak mówiły kumy: „myślałby kto, kocię nie kocię albo co!”

Posłano po księdza (послали за ксендзом); **przyjechał, zrobił swoje, odjechał** (приехал, сделал свое /дело/, уехал), **chorej zrobiło się lepiej** (больной стало лучше = полегчало). **W tydzień wyszła baba do roboty** (спустя неделю вышла баба на работу). **Chłopak ledwo zapał, ale zapał** (мальчишка = *мальчонка* едва дышал, но дышал; *zapać* — *тяжело, с трудом дышать*); **aż w czwartym roku okukała kukulka na wiosnę chorobę** (аж на четвертом году «укуковала кукушка» на весну болезнь /хворобу; «укуковала кукушка»: *согласно поверью, кукушка, кукующая в присутствии человека, влияет на его судьбу — позитивно или негативно*), **więc się poprawił i w jakim takim zdrowiu doszedł do dziesiątego roku życia** (так что /мальчонка/ поправился = *выздоровел* и кое-как при таком здоровье дошел = *дожил* до десятого года жизни).



Posłano po księdza; przyjechał, zrobił swoje, odjechał, chorej zrobiło się lepiej. W tydzień wyszła baba do roboty. Chłopak ledwo zapał, ale zapał; aż w czwartym roku okukała kukulka na wiosnę chorobę, więc się poprawił i w jakim takim zdrowiu doszedł do dziesiątego roku życia.

Chudy był zawsze i opalony, z brzuchem wydętym, a zapadłymi policzkami (худой был всегда и загорелый, с животом = *брюхом* вздутым и впалыми щеками); **czuprynę miał konopną** (шевелюра у него была конопляная = *волосы у него были цвета конопли*), **białą prawie i spadającą na jasne, wytrzeszczone oczy** (белая почти = *почти белая* и спадающая на светлые, вытаращенные глаза), **patrzące na świat, jakby**

w jakąś niezmierną dalekość wpatrzone (глядящие на мир, словно = *как будто* в какую-то безграничную = *безмерную* / *беспредельную* даль всматривающиеся).



Chudy był zawsze i opalony, z brzuchem wydętym, a zapadłymi policzkami; czuprynę miał konopną, białą prawie i spadającą na jasne, wytrzeszczone oczy, patrzące na świat, jakby w jakąś niezmierną dalekość wpatrzone.

W zimie siadywał za piecem i popłakiwał cicho z zimna (зимой сидел = *сизживал* за печкой и похныкивал тихо от холода), **a czasem i z głodu** (а иногда и с голоду), **gdy matula nie mieli co włożyć ani do pieca, ani do garnka** (когда у матушки не было что положить ни в печку, ни в кастрюлю = не было ничего, что /можно было бы/ положить в печку или в кастрюлю); **latem chodził w koszulinie przepasanej krajką** (летом ходил в рубашонке, подпоясанной тесемкой; *krajka*, ж — *лента*, *тесемка*) **i w słomianym „kapalusie”** (и в соломенной шляпе; *kapalusie* /устар./ — *шляпа* /совр.: *kapelusz*/), **spod którego obdartej kani spoglądał, zadzierając jak ptak głowę do góry** (из-под ободранного края /которой/ поглядывал, задирая, как птица, голову кверху).



W zimie siadywał za piecem i popłakiwał cicho z zimna, a czasem i z głodu, gdy matula nie mieli co włożyć ani do pieca, ani do garnka; latem chodził w koszulinie przepasanej krajką i w słomianym „kapalusie”, spod którego obdartej kani spoglądał, zadzierając jak ptak głowę do góry.

Matka, biedna komornica, żyjąca z dnia na dzień niby jaskółka pod cudzą strzechą (мать, бедная коморни-

ца, живущая изо дня в день словно ласточка под чужой крышей; *komornik*, *м* — бедняк; чиновник, пристав), **może go tam i kochała po swojemu** (может, его там и любила по-своему = быть может, она и любила его по-своему), **ale była dość często i zwykle nazywała „odmieńcem”** (но была довольно часто и обычно называла отщепенцем; *odmieniec* — отщепенец; чудака, человек со странностями, «не от мира сего»). **W ósmym roku chodził już jako potrzódka za bydłem** (в восемь лет ходил уже как подпасок за стадом; *potrzódek* /устар./ — подпасок, помощник пастуха /совр.: *podtródek*/) **lub, gdy w chałupie nie było co jeść** (либо, когда в хате не было что есть = не было еды; *chałupa*, *ж* — хибара, лачуга, хата, хижина), **za bedłkami do boru** (за грибами в бор = в лес; *bedłka*, *ж* — гриб условно-съедобный). **Że go tam kiedy wilk nie zjadł, zmiłowanie Boże** (/то/, что его там волк не съел, милость Божья = как уж его там волк не съел, не иначе как Божьей милостью /жив остался/).



Matka, biedna komornica, żyjąca z dnia na dzień niby jaskółka pod cudzą strzechą, może go tam i kochała po swojemu, ale była dość często i zwykle nazywała „odmieńcem”. W ósmym roku chodził już jako potrzódka za bydłem lub, gdy w chałupie nie było co jeść, za bedłkami do boru. Że go tam kiedy wilk nie zjadł, zmiłowanie Boże.

Był to chłopak nierozgarnięty bardzo (был это парень нерасторопный очень = крайне нерасторопный; *chłopak*, *м* — парень, мальчик, мальчишка; *nierozgarnięty* — нерасторопный, нескладный; глуповатый) **i jak wiejskie dzieciaki przy rozmowie z ludźmi** (и, как деревенские дети = детвора, в разговоре с людьми) **palec do gęby wkładający** (палец в рот сующий = засовывал палец в рот). **Nie obiecywali**

sobie nawet ludzie (не обещали себе даже люди = никто даже не ожидал) **że się wychowa** (что он вырастет), **a jeszcze mniej, żeby matka mogła doczekać się z niego pociechy** (и еще меньше, чтобы мать могла дожидаться = *что мать когда-либо смогла бы добиться* от него толку), **bo i do roboty był ładaco** (потому что и до работы /он/ был неспособен; *bo — ибо; потому что; так как*). **Nie wiadomo, skąd się to takie ulęło** (неизвестно, откуда это взялось), **ale na jedną rzecz był tylko łapczywy, to jest na granie** (но /лишь/ на одну вещь был падкий, то есть на игру = и лишь к музыке был он неравнодушен; *łapczywy — алчный, жадный, падкий*).



Był to chłopak nierozgarnięty bardzo i jak wiejskie dzieciaki przy rozmowie z ludźmi palec do gęby wkładający. Nie obiecywali sobie nawet ludzie, że się wychowa, a jeszcze mniej, żeby matka mogła doczekać się z niego pociechy, bo i do roboty był ładaco. Nie wiadomo, skąd się to takie ulęgło, ale na jedną rzecz był tylko łapczywy, to jest na granie.

Wszędzie też je słyszał (везде тоже ее слышал = он слышал ее везде), **a jak tylko trochę podrośl** (а как только немного подрос), **tak już o niczym innym nie myślał** (так уже ни о чем другом не думал = и думать не мог). **Pójdzie, bywało, do boru za bydłem albo z dwojakami na jagody** (пойдет, бывало, за стадом в лес или с двояками по ягоды; *dwojaki — глиняный сосуд, горшок, состоящий из двух емкостей, соединенных между собой ручкой — «ухом»*) **to się wróci bez jagód i mówi szepleniąc** (то вернется без ягод и говорит шепеляво; *szeplenić — шепелявить*):

— **Matulu** (матушка)! **Tak ci coś w boru „grlało”** (так тебе = *так там* что-то в бору «грляло» /шепелявое произношение слова играло/). **Oj (ой)! Oj (ой)!**

A matka na to (а мать на это = *a mat' w otwet*):

— **Zagram ci ja, zagram** (сыграю тебе я, сыграю = вот уж я тебе задам)! **Nie bój się** (не бойся = узнаешь ты у меня)!



Wszędzie też je słyszał, a jak tylko trochę podrośł, tak już o niczym innym nie myślał. Pójdzie, bywało, do boru za bydlęm albo z dwojakami na jagody, to się wróci bez jagód i mówi szepleniąc:

— Matulu! tak ci coś w boru „grłało”. Oj! Oj!

A matka na to:

— Zagram ci ja, zagram! Nie bój się!

Jakoż czasem sprawiała mu warzächlichą muzykę (и, /бывало/ порой, задаст ему трепку; *sprawiać warzächlichą muzykę* /фразеолог./ — *задать жару; задать трепку*). **Chłopak krzyczał, obiecywał, że już nie będzie** (мальчишка кричал = *верещал*, обещал, что уже = *больше никогда* не будет), **a taki myślał** (а все-таки = *про себя* думал), **że tam coś w boru grało** (что там что-то в бору играло)... **Co (что)? Albo on wiedział** (разве ж он знал)?... **Sosny, buki, brzezina, wilgi, wszystko grało** (сосны, буки, березовая роща, иволги, все играло): **cały bór, i basta** (весь бор, и баста = и точка)!



Jakoż czasem sprawiała mu warzächlichą muzykę. Chłopak krzyczał, obiecywał, że już nie będzie, a taki myślał, że tam coś w boru grało... Co? Albo on wiedział?... Sosny, buki, brzezina, wilgi, wszystko grało: cały bór, i basta!

Echo też (эхо тоже)... **W polu grała mu bylica** (в поле играла ему трава / играли ему былинки), **w sadku pod**

chałupą ćwirkotały wróble (в садочке под хижинкой = у хижинки чирикали воробьи), **aż się wiśnie trzęsły** (аж вишни тряслись)! **Wieczorami słuchiwał wszystkich głosów, jakie są na wsi** (вечерами вслушивался во все голоса = звуки, которые есть в деревне = доносились из деревни; *wieś* — сельская местность, деревня, село), **i pewno myślał sobie, że cała wieś gra** (и, наверное, думал про себя, что вся деревня играет). **Jak posłali go do roboty, żeby gnój rozrzucił** (как послали его на работу, чтобы навоз раскидывал), **to mu nawet wiatr grał w widłach** (то ему даже ветер играл в вилах).



Echo też... W polu grała mu bylica, w sadku pod chałupą ćwirkotały wróble, aż się wiśnie trzęsły! Wieczorami słuchiwał wszystkich głosów, jakie są na wsi, i pewno myślał sobie, że cała wieś gra. Jak posłali go do roboty, żeby gnój rozrzucił, to mu nawet wiatr grał w widłach.

Zobaczył go tak raz karbowy (увидел его так = как-то раз надсмотрщик; *karbowy* — в давние времена надсмотрщик, надзиратель за бесплатным трудом крестьян при усадьбах шляхты), **stojącego z rozrzuconą czupryną i słuchającego wiatru w drewnianych widłach** (стоящего с растрепанной шевелюрой и слушающего ветер в деревянных вилах)... **zobaczył i odpasawszy rzemyka dał mu dobrą pamiętkę** (увидел и, сняв ремешок, задал ему /на/ добрую память = устроил /ему/ хорошую взбучку). **Ale na co się to zdało** (но все понапрасну)! **Nazywali go ludzie „Janko Muzykant”** (называли его люди «Янко Музыкант»)!...



Zobaczył go tak raz karbowy, stojącego z rozrzuconą czupryną i słuchającego wiatru w drewnianych widłach...

zobaczył i odpasawszy rzemyka dał mu dobrą pamiątkę. Ale na co się to zdało! Nazywali go ludzie „Janko Muzykant”!...

Wiosną uciekał z domu kręcić fujarki wedle strugi (весной убежал из дому делать дудки = *сопилки* возле ручья). **Nocami, gdy żaby zaczynały rzechotać** (ночами, когда лягушки начинали квакать), **derkacze na łąkach derkotać** (коростели на лугах деркотать; *derkotanie* — *скрипучий двусложный крик самца коростеля*), **bąki po rosie burczeć** (оводы по росе бурчать); **gdy koguty piał po zapłociach** (когда петухи пели на плетнях), **to on spać nie mógł** (то он спать не мог), **tylko słuchał i Bóg go jeden wie** (только слушал, и Бог его один знает = и одному Богу известно), **jakie on i w tym nawet słyszał granie** (какое он и в этом даже = *даже в том* слышал звучание = игру)...



Wiosną uciekał z domu kręcić fujarki wedle strugi. Nocami, gdy żaby zaczynały rzechotać, derkacze na łąkach derkotać, bąki po rosie burczeć; gdy koguty piał po zapłociach, to on spać nie mógł, tylko słuchał i Bóg go jeden wie, jakie on i w tym nawet słyszał granie...

Do kościoła matka nie mogła go brać (в костел мать не могла его брать), **bo jak, bywało, zahuczą organy lub zaśpiewają słodkim głosem** (потому что как, бывало, загудят органы или запоют сладким голосом = стоило лишь загудеть органам, запеть сладкими голосами), **to dziecku oczy tak mgłą zachodzą** (то ребенку глаза так = *словно* туман застилает), **jakby już nie z tego świata patrzyły** (/и/ как-будто бы уже не из этого мира смотрели = глядят)...



Do kościoła matka nie mogła go brać, bo jak, bywało, zahuczą organy lub zaśpiewają słodkim głosem, to dziecku oczy tak mgłą zachodzą, jakby już nie z tego świata patrzyły...

Stójka, co chodził nocą po wsi (караульный, что ходил ночью по деревне; *stójka, stójkowy* /устар./ — городской; караульный; нижний чин городской полиции) **i aby nie zasnąć** (и, чтобы не заснуть), **liczył gwiazdy na niebie lub rozmawiał po cichu z psami** (считал звезды на небе или разговаривал тихо с псами = беседовал негромко с собаками), **widział nieraz białą koszulę Janka** (видел не раз белую рубашку Янка), **przemykającą się w ciemności ku karczmie** (крадущуюся в темноте к корчме). **Ale przecież chłopak nie do karczmy chodził** (но ведь мальчик не в корчму ходил; *karczma* — корчма, трактир, кабак, постоялый двор с продажей спиртных напитков), **tylko pod karczmę** (только к корчме).



Stójka, co chodził nocą po wsi i aby nie zasnąć, liczył gwiazdy na niebie lub rozmawiał po cichu z psami, widział nieraz białą koszulę Janka, przemykającą się w ciemności ku karczmie. Ale przecież chłopak nie do karczmy chodził, tylko pod karczmę.

Tam przyciśniwszy się pod murem, słuchał (там, прижавшись у стены, слушал). **Ludzie tańcowali obertasa** (люди танцевали обертас; *obertas, m* — обертас /польский народный танец/), **czasem jaki parobek pokrzykiwał** (иногда какой-то парубок выкрикивал): „U-ha (у-ха)”! **Słyszać było tupanie butów** (слышно было топание ботинок; *buty* — обувь: сапоги, ботинки, легкая обувь на каблу-

ках), **to znów głosy dziewczyn** (то снова голоса девушек): „**Czegóż** (ну, что же)? **Skrzypki śpiewały cicho** (скрипка пела тихо = тихо пела скрипка; *skrzypki, skrzypce* — скрипка): „**Będziem jedli, będziemy pili, będziewa się weselili** (будем есть, будем пить, будем веселиться; *będziem /устар./* — *будем /совр.: będziemy/*)”, **a basetła grubym głosem wtórowała z powagą** (а басетля грубым голосом вторила торжественно; *basetła, ж* — *басетля /польский народный музыкальный смычковый инструмент/*): „**Jak Bóg dał** (как Бог дал)! **jak Bóg dał!**” **Okna jarzyły się światłem** (окна искрились светом), **a każda belka w karczmie zdawała się drgać, śpiewać i grać także, a Janko słuchał** (а каждая балка в корчме, казалось, дрожит, поет и играет так же, а Янко слушал)!...



Tam przyczaiwszy się pod murem, słuchał. Ludzie tańcowali obertasa, czasem jaki parobek pokrzykiwał: „U-ha!” Słysząc było tupanie butów, to znów głosy dziewczyn: „Czegóż?” Skrzypki śpiewały cicho: „Będziem jedli, będziemy pili, będziewa się weselili”, a basetła grubym głosem wtórowała z powagą: „Jak Bóg dał! jak Bóg dał!” Okna jarzyły się światłem, a każda belka w karczmie zdawała się drgać, śpiewać i grać także, a Janko słuchał!...

Co by on za to dał (что бы он за это дал = много бы он за то отдал), **gdyby mógł mieć takie skrzypki grające cienko** (если бы мог иметь такую скрипку, играющую тонко = тонкоголосую скрипку); „**Będziem jedli, będziemy pili, będziewa się weselili** (будем есть, будем пить, будем веселиться).” **Takie deszczulki śpiewające** (такие дощечки поющие). **Ba (ба)! Ale skąd ich dostać** (но откуда же достать = только где же их взять)? **Gdzie takie robią** (где такие делают)? **Żeby mu przynajmniej pozwolili choć raz**

w rękę wziąć coś takiego (чтобы ему, по крайней мере, позволили хоть раз в руки взять что-то такое = хоть бы разок позволили ему что-то такое в руках подержать; *przynajmniej* — хотя бы, по крайней мере, как минимум)!... **Gdzie tam** (где там = да куда там)! **Wolno mu tylko było słuchać** (можно ему было = он мог только слушать), **toteż i słuchał zwykle dopóty** (поэтому и слушал обычно до тех пор), **dopóki głos stójki nie ozwał się za nim z ciemności** (пока голос караульного не раздавался за ним в темноте): — **Nie pójdziesz że ty do domu, utrapieńcze** (не пойдешь ли ты домой, негодник; *utrapieniec* /устар./ — человек, доставляющий хлопоты, неудобства; негодник, обормот)?



Co by on za to dał, gdyby mógł mieć takie skrzypki grające cienko; „Będziem jedli, będziemy pili, będziewa się weselili.” Takie deszczułki śpiewające. Ba! ale skąd ich dostać? gdzie takie robią? Żeby mu przynajmniej pozwolili choć raz w rękę wziąć coś takiego!... Gdzie tam! Wolno mu tylko było słuchać, toteż i słuchał zwykle dopóty, dopóki głos stójki nie ozwał się za nim z ciemności: — Nie pójdziesz że ty do domu, utrapieńcze?

Więc wówczas zmykał na swoich bosych nogach do domu (поэтому тотчас удирал на своих босых ногах домой = и тогда, босоногий, он стремглав летел домой), **a za nim biegł w ciemnościach głos skrzypiec** (а за ним бежал = летел в темноте голос скрипок): „Będziem jedli, będziemy pili, będziewa się weselili” (будем есть, будем пить, будем веселиться), **i poważny głos basetli** (и солидный голос басетли; *poważny* — солидный, серьезный; *basetla* — польский народный музыкальный смычковый инструмент): „**Jak Bóg dał** (как Бог дал)! **Jak Bóg dał** (как Бог дал)! **Jak Bóg dał** (как Бог дал)”!



Więc wówczas zmykał na swoich bosych nogach do domu, a za nim biegł w ciemnościach głos skrzypiec: „Będziem jedli, będziemy pili, będziewa się weselili”, i poważny głos basetli: „Jak Bóg dał! Jak Bóg dał! Jak Bóg dał!”

Gdy tylko mógł słyszeć skrzypki, czy to na dożynkach, czy na weselu jakim, to już dla niego było wielkie święto (если только мог слышать скрипку = *как только слышал скрипку*, будь то на жатве = *на жатве ли* или на свадьбе какой, это уже было для него большим праздником; *dożynki* — *жатва, праздник сбора урожая; święto, c* — *праздник*). **Właził potem za piec i nic nie mówił po całych dniach** (влезал потом за печь и ничего не говорил целыми днями), **spoglądając jak kot błyszczącymi oczyma z ciemności** (поглядывая, как кот, блестящими глазами из темноты = блестящими в темноте глазами). **Potem zrobił sobie sam skrzypki z gonta i włosienia końskiego** (потом сделал сам себе = *сам себе соорудил* скрипку из гонта и конского волоса; *gont, m* — *гонт, дранка, лубок: кровельный материал в виде пластин из древесины лиственницы и хвойных пород деревьев*), **ale nie chciały grać tak pięknie jak tamte w karczmie** (но не хотела /она/ играть так /же/ прекрасно, как та, /что/ в корчме): **brzęczały cicho, bardzo cichutko, właśnie jak muszki jakie albo komary** (бренчала тихо, очень = *совсем* тихонько, просто как мушки какие или комары; *brzęczeć* — *бренчать, звучать; właśnie* — *именно, просто*).



Gdy tylko mógł słyszeć skrzypki, czy to na dożynkach, czy na weselu jakim, to już dla niego było wielkie święto. Właził potem za piec i nic nie mówił po całych dniach, spoglądając jak kot błyszczącymi oczyma z ciemności. Potem zrobił sobie sam skrzypki z gonta i włosienia końskie-

Содержание

<i>Как читать эту книгу</i>	<i>3</i>
Janko muzykant (Янко-музыкант).....	9
Komedia z pomylek (Комедия ошибок).....	42
Latarnik (Смотритель маяка).....	107